

Już za niespełną godzinę, meczem Fiorentiny i Udinese rusza nowy sezon Serie A, sezon miejmy nadzieję ciekawy i z dobrym zakończeniem dla Giallorossich. Romę zobaczymy w boju jutro wieczorem, z kolei dziś wieczorem na boisko wybiegnie obrońca tytułu.

Juventus, bo o nim mowa wydaje się faworytem do końcowego sukcesu, a wielu ekspertów oraz zawodników innych drużyn jako największego rywala dla Bianconerich upatruje Romę. Giallorossi, niesieni przede wszystkim entuzjazmem związany z powrotem Zemana mogą namieszać. Ogółem sezon zapowiada się bardzo ciekawie, głównie jeśli chodzi o walkę o czołowe lokaty. Tu rywalizacja mocno się wyrównała i tym razem nie ma murowanych kandydatów do zdobycia miejsc w pucharach. Milan przystąpi do sezonu bez wielu gwiazd z poprzednich lat, podobnie jak Inter, w którym rozpoczęto tego lata proces przebudowy składu. Mocne jest nadal Napoli. Zamieszać może po raz kolejny Udinese. Do walki o pucharu powinna wrócić po dobrym mercato Fiorentina. W końcu wśród czarnych koni wymienia się Sampdorię. Nieobliczalne jak zawsze będzie Lazio. O ile obędzie się bez niespodzianek, o utrzymanie walczyć będą Torino, Pescara (całkowicie przebudowana po odejściu Zemana), Chievo, Bologna i Siena. Nie wiadomo jak zaprezentuje się Genoa. Najgorzej w tym sezonie będzie miała Siena, która rusza do rozgrywek z -6 punktami. 2 oczka będzie miała odjęte na starcie Atalanta, z kolei po jednym Sampdoria i Torino.

Pierwsza seria spotkań zacznie się od bardzo ciekawego pojedynku wzmocnionej przed sezonem Fiorentiny z osłabionym, aczkolwiek broniącym miejsca na podium Udinese. Wieczorem Juventus zmierzy się z Parmą. Niedzielę otworzy spotkanie Milanu z Sampdorią. Rossoneri są sporą niewiadomą sezonu, z kolei zdaniem ekspertów zamieszać może zespół z Genui. Pozostałych siedem spotkań zostanie rozegranych w niedzielny wieczór. Tu najciekawiej zapowiadają się mecze Romy z Catanią i Palermo z Napoli.

Autor: abruzzo